

Strony nie będą musiały obawiać się, że nie uzyskają ochrony sądowej. Na czas epidemii bieg terminów zostanie zawieszony lub przerwany.

To tylko jedna z propozycji, jakie przygotował [resort](#) sprawiedliwości w ramach rządowego pakietu zmian w [ustawie](#) o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Z dokumentu, do którego dotarł DGP, wynika również, że prezesi sądów apelacyjnych będą mogli wskazywać [sądy](#), które będą rozpatrywać sprawy pilne za jednostki zamknięte z powodu COVID-19. Co więcej, będzie można delegować sędziego, ale tylko za jego zgodą i na czas określony, do innego sądu, jeżeli z powodu epidemii wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

– Żałuję, że resort znów nie skonsultował swoich pomysłów ze środowiskiem sędziowskim, które przecież najlepiej orientuje się w rzeczywistości sądowej. Rozumiem, że czas nagli, ale przecież na przesłanie naszych uwag i propozycji potrzebujemy nie więcej niż 24 h – deklaruje Krystian Markiewicz, prezes stowarzyszenia.

Przygotowany przez resort projekt przewiduje wstrzymanie nierozpoczętego i zawieszenie rozpoczętego biegu niektórych terminów na czas zagrożenia epidemicznego lub epidemii. Jeżeli chodzi o prawo cywilne i administracyjne, to regulacja będzie dotyczyć m.in. terminów, od zachowania których uzależnione jest udzielenie ochrony prawnej przed sądem, a także terminów zasiedzenia, przedawnienia oraz przemilczenia. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom ministerstwa w dokumencie nie znalazły się za to przepisy dotyczące biegu terminów przedawnienia karalności czynu oraz przedawnienia wykonania kary.



[kliknij tutaj :czytaj więcej](#)